

wać rzeczywistość bardziej niż wcześniejsze programy ideologiczne, ekonomiczne, socjalne, obyczajowe i kulturowe, przede wszystkim dlatego, że jest niedostrzegany, postrzegany błędnie i niedoceniany bądź lekceważony, a niemal wszyscy wydają się pragnąć nowoczesności i postępu. Upowszechnienie obaw przed zarzutami wsteczności i obskurantyzmu oznacza zwycięstwo dawniej oświeceniowej i pozytywistycznej, a dzisiaj postoświeceniowej i postpozytywistycznej kampanii antycywilizacyjnej, skierowanej przeciwko cywilizacji, jaką już faktycznie tylko nostalgicznie wspominamy. Technologizm to właśnie przeświadczenie o konieczności i nadrzędności postępu technicznego i jednocześnie pomijanie i lekceważenie rozwoju humanistycznego. Walenty Majdański uznał za uzasadniony ewolucjonizm, lecz w sensie moralnym, oznaczający doskonalenie człowieka w imię rozwoju gatunku ludzkiego⁵⁰⁶. Coś przeciwnego, co wpisuje się w mechanistyczną metodologię Wielkiego Resetu obiecuje Yuval Noah Harari: ewolucję człowieka jako przemianę nadczłowieka dzięki uprzywilejowanemu, wręcz ubóstwionemu zastosowaniu technologii⁵⁰⁷.

3.3. Ekonomizm – ideologiczne zadania ekonomii

Ekonomizm jest ideologicznym i instrumentalnym sposobem pojmowania społeczeństwa i traktowania człowieka jako siły roboczej (w kolektywizmie), albo jako siły nabywczej (w indywidualizmie). Znaczna bowiem część spraw ludzkich widziana jest i realizowana przez pryzmat ekonomii, która może być rozumiana i uprawiana dwojako: albo realistycznie – pragmatycznie i wolnorynkowo, albo idealistycz-

⁵⁰⁶ Majdański dowodzi, że wbrew temu, co mówią ewolucjoniści, giną najlepiej przystosowani, bo przestają walczyć i dalej się rozwijać. Nieprzystosowanie jest warunkiem rozwoju, wymuszając jego przyspieszenie. Jeśli niemożliwość ostatecznego przystosowania to warunek trwałości gatunku, to być ta właśnie ludzka cecha, wyrażająca się w niedoskonałości moralnej, a zwłaszcza w oporze naszego fizycznego organizmu wobec wymogów moralności, gwarantuje istnienie gatunku *homo sapiens*. Teoretycznie gatunek nasz przetrwa tak długo, jak długo będzie pojawiał się w człowieku opór przeciwko realizowaniu ideału moralnego, zmuszający go do wznoszenia się na coraz wyższy poziom, chociaż osiągnięcie doskonałości jest niemożliwe (por. W. Majdański, *Planowanie zaludnienia*, Fundacja „Pomoc Rodzinnie”, Łomianki 2004, s. 152).

⁵⁰⁷ Por. Harari, dz. cyt., rozdział 1.

nie – ideologicznie i centralnie-planowo. Przy znacznym udziale ekonomii pierwszego rodzaju w minionych trzech dekadach globalizacji (w latach 1990–2020), pomimo epizodów takich, jak kryzys roku 2008, świat wznosił się na najwyższy w dziejach poziom zamożności – tak pod względem produktu krajowego brutto, jak również realnej stopy życiowej⁵⁰⁸. Z wielu powodów, w większości sztucznie wywoływanych, sytuacja zaczęła się radykalnie pogarszać, a w zasadzie rozpoczęł się trend odwrotny, spadkowy, wraz z ogłoszeniem najpierw globalnej pandemii przez WHO, a później Wielkiego Resetu przez WEF⁵⁰⁹. Na zamykanie społeczeństw i wygaszanie gospodarek pod pretekstem koronawirusa nałożyło się przeorganizowywanie łańcuchów wartości i blokowanie przepływu zasobów w obliczu eskalacji działań wojennych, określane mianem „deglobalizacji”. Doświadczeniu narastających trudności ekonomicznych odpowiadają zapowiedzi dalszego pogarszania się sytuacji, mające na celu nie tylko lepsze przygotowanie ludzi, ale także ich przyzwyczajanie do trudności i pacyfikacja ich oczywistego niezadowolenia. Wskazuje na to tak ogólny nieprzypadkowy przebieg zdarzeń, które wydają się w jakiś sposób reżyserowane, jak również poszczególne celowe decyzje, które wydają się niezrozumiałe (nie jest jasne przez kogo ani dla czego są podejmowane), począwszy od eskalacji psychozy zagłady (nazwanej pandemią), aż po upraszczanie przyczyn inflacji (nazwanej *Putinflation*).

O ile podejście realistyczne do ekonomii zamyka ją w naturalnych i kulturowych granicach racjonalności i moralności pomnażania i dostarczania dóbr rzadkich, na które jest zapotrzebowanie, to podejście idealistyczne w nieograniczony sposób i nieograniczonym zakresie wykorzystuje ją do celów społecznych i politycznych, jakie ktoś (nie sami potrzebujący) ustala i narzuca wszystkim potrzebującym tych dóbr. Pomimo ewidentnych sukcesów oddolnej i samoczynnej regu-

⁵⁰⁸ „Od początku w historii wszystkie działania, w które angażowała się ludzkość, zawsze ogniskowały się i rozwijały wokół dwóch podstawowych kwestii. Pierwszą z nich jest tworzenie własności, drugą zaś podział własności. Wszystko inne jest wtórne wobec tego. Bez względu na to, czy chodzi o tworzenie, czy podział własności, typowa dla ludzkiej natury chciwość jest od początku do końca źródłem energii. Zawarta w chciwości miłość lenistwa i nienawiść wobec pracy jest motorem napędowym różnorodnych technik, mających na celu oszczędzanie wysiłków, redukcję czasu, obniżanie pracochłonności, zwiększanie poczucia zadowolenia, by w ten sposób wzmacniać rozwój sił produkcyjnych, powodując jeszcze szybsze tworzenie własności”. Hongbing, *Wojna o pieniądź 4*, s. 7.

⁵⁰⁹ Por. WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset*. https://www3.weforum.org/docs/WEF_Digital_Transformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf.

lacji – samoregulacji procesów gospodarczych wytwarzania i wymiany dóbr – w obrębie dominującej od wieków cywilizacji zachodniej, w łonie której już w średniowieczu rodził się wolnorynkowy kapitalizm, od czasów oświecenia tworzone są, zwykle w wąskich gronach, i narzucane, zwykle siłą inne, nowe, sztuczne i eksperymentalne mechanizmy gospodarowania, przybierające kształt interwencji państwowej⁵¹⁰. Angażowanie się państw w gospodarkę roli jej regulatora i uczestnika przyczyniało się do wzrostu ich imperialnej potęgi, która z czasem stawała się coraz bardziej iluzoryczna i przejmowana była przez niepomierne silniejsze instytucje ekonomiczne⁵¹¹, wpływające na ich decyzje polityczne, społeczne, prawne, a nawet wojskowe. Stosunki polityczne, tak wewnątrzpaństwowe, jak również międzypaństwowe, w kluczowych sprawach kształtowane są przede wszystkim w drodze nacisków ekonomicznych wywieranych przez światową finansjerę⁵¹². Polityka kredytowa i gra giełdowa prywatnych instytucji finansowych wyznaczają warunki brzegowe polityki i „ustawiają” kariery polityków w zależności od globalnej przydatności⁵¹³. Pozwalają na to pozorowane, formalizowane, a nawet wirtualizowane mechanizmy demokratyczne. Największym przedsięwzięciem światowej władzy ekonomicznej staje się dziś Wielki Reset, którego celem nie może być nic innego, jak zabezpieczenie, wzmocnienie i przedłużenie tej władzy⁵¹⁴ w obliczu oczywistego dla ekonomistów globalnego załamania⁵¹⁵. Ponieważ załamanie staje się globalne, globalne są także kontrolujące je działania oraz decyzje dotyczące przyszłych

⁵¹⁰ Por. Gray, dz. cyt., s. 132.

⁵¹¹ „Templariusze jako pierwsi w historii średniowiecznej Europy stworzyli system finansowy, który umożliwił swobodny transfer środków pieniężnych na odległość”. Wozinski, dz. cyt., s. 52.

⁵¹² Tym razem sekretarz skarbu USA Janet Yellen zapewnia o racjonalnym interwencjonizmie – podobnie jak J.M. Keynes, którego porady pogłębiły wielki kryzys w roku 1929, przynosząc w latach trzydziestych kapitalizm państwowy, nazwany nowym liberalizmem. George J. Stiglertwierdził, że termin „liberalizm keynesowski” jest oksymoronem, gdyż system ten daje ogromną siłę moralną rządzącym, lecz nie daje wolności obywatelom (por. G.J. Stigler, *Memoirs of an Unregulated Economist*, The University of Chicago Press, Chicago 2003).

⁵¹³ Por. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wektery, Wrocław 2012, s. 77n.

⁵¹⁴ Por. Ziętek-Wielomska, dz. cyt., s. 26n.

⁵¹⁵ Por. S. Hongbing, *Wajna o pieniądzu 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wektery, Wrocław 2016, s. 380.

rozwiązań (analogicznie do sytuacji, jaka miała miejsce podczas drugiej wojny światowej⁵¹⁶). Wielki Reset, inspirowany przez wielką finansjerę i inne wielkie biznesy: informatyczny, farmaceutyczny czy rozrywkowy, okazuje się w świetle zdarzeń – nie zaś w świetle deklaracji – największym przedsięwzięciem o skutkach wojennych, w postaci najpierw upadku przemysłu i rolnictwa, potem głodu i chłodu, a wreszcie spustoszenia i wyludnienia. Chociaż zarówno w teorii i w praktyce wiele na to wskazuje, niewiele osób właściwie ocenia powagę sytuacji z powodu braku mentalnego przyzwolenia na coś, co wydaje się intelektualnie i moralnie niewyobrażalne. Nie zmienia tego najsilniejsze empiryczne dowody i najbardziej logiczne wnioski, nim to się nie stanie.

Chociaż na horyzoncie rysują się różne scenariusze, to scenariusz chiński zdaje się najbardziej prawdopodobny z ideologiczno-ekonomicznego punktu widzenia⁵¹⁷. Perspektywa dominacji chińskiej w układzie globalnym nie musi oznaczać panowania Chińskiej Partii Komunistycznej nad światem, ale utrwalenie wypróbowanego w Chinach modelu ustrojowego. Daniel Bell przeciwstawia słabości infantylnej demokracji zachodniej sprawność chińskiej merytokracji. Opisuje system, w którym urzędnicy wybierani są na podstawie umiejętności i postaw spośród członków partii komunistycznej⁵¹⁸. Uważa on, że tryumf Chin nie będzie polegał na odpaleniu rakiet w kierunku Zachodu, zajęciu Tajwanu czy wprowadzeniu bezkonkurencyjnej technologii, ale na tym, że ich system okaże się sprawniejszy niż skompromitowana

⁵¹⁶ Por. H.G. Wells, w *The Shape of Things to Come: The Ultimate Revolution*, Hutchinson, London 1933. Wells opisał planowany przebieg drugiej wojny światowej, ujawniając, że zostanie ona wywołana przez Hitlera atakiem na Polskę roku w 1940 i żądaniem włączenia do Niemiec wolnego miasta Gdańsk; następnie do wojny miały przystąpić Francja i Anglia, a Związek Radziecki miał początkowo okupować część terytorium Polski. Wells wskazał też na wybuch konfliktu Rosji z Japonią, w wyniku czego do wojny przystąpią Stany Zjednoczone. Epiphanius, który o tym wspomina, pisze również, że „wysoko wtajemniczonym łatwo jest prorokować, wszak to oni sami decydują na tajnych naradach o biegu wydarzeń, z pewnością aa podstawie wytycznych z góry, mając do swej dyspozycji potężny arsenał środków” (Epiphanius, dz. cyt., s. 576).

⁵¹⁷ „Jeśli pojawienie się wspólnej waluty światowej jest głównym trendem w rozwoju światowej gospodarki, a w dodatku trend ten nie może być powstrzymany, to Chiny powinny stać się jego liderem, zamiast pozwolić się mu zdominować”. Hongbing, *Wojna o pieniądź 3. Epoka walczących królestw*, s. 379.

⁵¹⁸ D. Bell, *The China Model: Political Meritocracy and the Limits of Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2015.

demokracja zachodnia⁵¹⁹. Ważniejsze jednak od przewidywania, co się wydarzy i w jaki sposób do tego dojdzie, jest wyciąganie wniosków z tego, co już ma miejsce, czyli na przykład światowej współpracy na rzecz przeciwdziałania pandemii koronawirusa jako zjawiska przede wszystkim medialnego, ekonomicznego i politycznego. We współpracy tej przewodnią rolę odgrywają Chiny – nie tylko na swoim terytorium, gdzie ogłoszono strategię „zero COVID”, by zamykać nawet setki milionów ludzi w domach, ale również w strukturach światowych ONZ i WHO, gdzie szczerze finansują liczne programy. O tym, że jest to światowy sojusz świadczą nie tylko bliskie stosunki personalne np. Billa Gatesa, Klausa Schwaba i Przewodniczącego Światowej Organizacji Zdrowia, ale brak współmiernej reakcji Stanów Zjednoczonych wobec Chin, z których – jak się oficjalnie podaje – wyostał się na cały świat koronawirus. Konflikt chińsko-amerykański ma wprawdzie miejsce, ale na niższym (ekonomicznym, politycznym, a wkrótce też militarnym) poziomie⁵²⁰, nie zaś na poziomie strategicznie-ideologicznym. Ideologia bowiem, która obowiązuje w Chinach, bez przeszkód witana jest i rozpowszechniana w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej, a jest to ideologia komunistyczna ze wszystkimi jej, także ekonomicznymi, konsekwencjami⁵²¹.

Skoro Wielki Reset ma doprowadzić w roku 2030 do zamiany prawa własności na prawo użytkowania, to – jak mówi Stanisław Michalkiewicz – mamy do czynienia z rewolucją komunistyczną w pełnym natarciu⁵²². Nie dostrzegamy jej, bo przebiega inaczej, nie rodząc zbędnych drastycznych skojarzeń. Toczy się jednak, niszcząc gospodarki i społeczeństwa w imię dawnych i nowych ideologii, wśród których można wymienić: komunizm, klimatyzm, genderyzm, weganizm, covidianizm, a nawet kosmizm, ale najskuteczniejszy wydaje się informatyzm⁵²³. O ile ekonomia komunizmu była już „ćwiczona” i została

⁵¹⁹ Niezależnie od powszechnej kompromitacji demokracji podejmowane są próby jej reaktywowania. Héléne Landemore opisuje na przykład powstanie konstytucji islandzkiej. Do jej napisania wybrano 950 obywateli i została ona zatwierdzona w referendum przy znacznym poparciu społecznym (por. H. Landemore, *Open Democracy. Reinventing Popular Rule for the Twenty-First Century*, Princeton University Press, Princeton 2020).

⁵²⁰ Por. Bartosiak, dz. cyt.; Bartosiak, Zychowicz, dz. cyt.

⁵²¹ Por. Ch. Klinsky, *Wyprane mózgi. Jak przez kontrolę umysłów niszczy się naszą cywilizację i zniewala ludzi*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2021, s. 84n.

⁵²² Por. S. Michalkiewicz, *Choroba czerwonych oczu*, Capital, Warszawa 2019.

⁵²³ Por. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej*, s. 103n.

sprawdzona, to ekonomia informatyzmu, podnosząca tę poprzednią na wyższy poziom, jest jeszcze groźniejsza – bo skuteczniejsza w penetrowaniu, płądowaniu i pauperyzowaniu zasobów całej ludzkości. Nie jest to bowiem ekonomia rynkowa, ale ideologicznie projektowana i infrastrukturalnie sterowana, z centralną redystrybucją dóbr wedle wskaźników osobistego dostosowania⁵²⁴. Nie jest to nawet, jak w komunizmie, ekonomia planowa, lecz ekonomia punktowa. Już nie tylko systemy planowania, ale zalgorytmizowane systemy wszechstronnego monitorowania, oceniania i dyscyplinowania wydzielać będą środki umożliwiające przetrwanie.

O ile prawdziwa ekonomia jest jedna, ponieważ jedna jest logika i matematyka, to ekonomizm występuje w niezliczonej ilości ideologicznych wersji⁵²⁵. W aktualnym kontekście ekonomizm stanowi centralistyczne podejście do światowej gospodarki, podporządkowane wizji Wielkiego Resetu oraz zorientowane na resetowanie dotychczasowego porządku światowego. Można go ująć jako wprowadzanie centralistycznych rozwiązań gospodarczych na poziomie globalnym, często przy zastosowaniu nowoczesnych technologii, motywowane krytyką dotychczasowej wizji systemu kapitalistycznego, który – zdaniem głoszących ekonomizm autorów – nie rozwiązuje problemów społecznych. Podejście to zakłada, że problemy występujące na świecie wymagają rozwiązań wprowadzonych globalnie z zastosowaniem nowych technologii. W szerszym ujęciu jednak ekonomizm jest skrzywieniem ekonomicznym i błędem ekonomistów. Jego istotę stanowi przecenianie pozycji ekonomii pośród nauk społecznych, a zarazem lekceważenie roli praw ekonomicznych w życiu społeczeństw. Jest on rezultatem ekonomii pojmowanej ideologicznie jako sztuka osiągania politycznych zysków, nie zaś realistycznie jako efektywne gospodarowanie dobrami rzadkimi. Zafałszowuje rzeczywistość, kwalifikując ludzką aktywność w kategoriach nieweryfikowalnej kalkulacji finansowej – pozbawionej

⁵²⁴ Jest to tzw. kapitalizm informacyjny. „Najbardziej decydującym czynnikiem historycznym, przyspieszającym kanalizującym i kształtującym paradygmat technologii informacyjnej oraz pobudzającym związane z nim formy społeczne byt/jest proces kapitalistycznej restrukturyzacji podjęty od lat osiemdziesiątych, który sprawia, że nowy techno-ekonomiczny system może być scharakteryzowany właściwie jako kapitalizm informacyjny”. Castells, dz. cyt., s. 34.

⁵²⁵ Jak pisze von Hayek reinterpretacja ekonomii w kategoriach „politycznych ideałów przeszłości wolności, równości i bezpieczeństwa, jest jednym z głównych żądań stawianych przez ludzi, którzy zarazem głoszą koniec człowieka ekonomicznego” (F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Klyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Arcana, Kraków 2015, s. 203).

odniesienia do trwałych i pewnych mierników wartości oraz zaangażowanej w zmienne i chwiejne zamierzenia globalne. Papież Franciszek powiedział już w roku 2013, że „tym razem cywilizacja globalna przeszła samą siebie, tworząc tak wielki kult pieniądza”⁵²⁶. W podobnym duchu Artur Śliwiński napisał: „Dzisiaj argumentacja ekonomiczna wciska się we wszystkie szczeliny drzwi i okien. Podporządkowała sobie nie tylko aktywność gospodarczą ludzi, lecz niemal wszystkie sfery życia społecznego i prywatnego”⁵²⁷. Nie chodzi przy tym tylko o podporządkowanie działań człowieka kalkulacji ekonomicznej, ale o stosowanie życzeniowej manipulacji finansowej.

Ze względu na centralistyczny charakter proponowanych rozwiązań, ich propagowanie poprzez spotkania globalnych przywódców oraz krytykę tradycyjnego kapitalizmu nasuwa historyczne analogie do znanych już wcześniej ideologii. Ekonomizm polega na głośnym krytykowaniu turbokapitalizmu, gdy w rzeczywistości prowadzi on do nieco skrywanego ultrasocjalizmu. Nie jest on bowiem oparty na ekonomii wolnego rynku, ale stanowi wypadkową regulacji państwowych i sprzężonych z nimi działań globalnych, budzących liczne kontrowersje. Mylnie uważa się, że turbokapitalizm jest efektem braku suwerena panującego nad rynkiem, gdyż właśnie planiści i regulatorzy stoją za patologiami przypisywanymi wolnemu i niezależnemu rynkowi. Umożliwia to przekształcanie się niektórych kapitalistów w monopolistów, w sposób bezwzględny i wszystkimi sposobami dążących do osiągnięcia szybkiego zysku⁵²⁸. Za niedomagania społeczne i nadużycia finansowe łatwo obwiniany dziś kapitalizm, który występuje współcześnie w wielu państwach i nie jest wolnorynkowy, ale planowo-państwowy. Jest on efektem wykorzystywania przez najbardziej wpływowych kapitalistów monopolistycznej pozycji państwa do zdobywania nieuprawnionej i niezasłużonej pozycji na rynku krajowym i globalnym. Budowa globalnych monopolii, duopolii i oligopolii dokonuje się tylko w niewielkiej części przy zastosowaniu mechanizmów rynkowych, a w większej części z użyciem regulacji, koncesji, gwarancji, ulg, zwolnień i dotacji państwowych.

Wbrew pozorom, centralistyczne rozwiązania gospodarcze nie są tylko cechą charakterystyczną dla historycznych już systemów totalitarnych. Dobry przykład stanowi wprowadzenie na terenie UE jednoli-

⁵²⁶ Rickards, dz. cyt., s. 236.

⁵²⁷ Śliwiński, *Ekonomia sieci*, dz. cyt., s. 18.

⁵²⁸ Por. Szymański, dz. cyt., s. 267.

tej waluty euro. Od wielu lat w ekonomii prowadzi się dyskusje nad cechami optymalnych obszarów walutowych, czyli kryteriami, jakie powinny spełniać państwa, które chcą skutecznie zaimplementować unię walutową. Okazuje się, że aby wprowadzenie jednej waluty zakończyło się sukcesem, konieczne jest spełnienie dodatkowych kryteriów, takich jak mobilność czynników produkcji, zwiększenie otwarcia gospodarki, dywersyfikacja struktury produkcji i eksportu, elastyczność cen i płac, integracja rynku finansowego, podobieństwo stóp inflacji, integracja polityki fiskalnej oraz integracja polityki gospodarczej⁵²⁹. Nie są to wszystkie czynniki wymieniane w teoriach optymalnego obszaru walutowego, pokazują one jednak, że budowanie centralnych rozwiązań w jednym obszarze pociąga za sobą wprowadzanie kolejnych zmian na poziomie centralnym. Wszystko to zalecane jest w obawie przed ryzykiem tzw. szoków asymetrycznych, czyli sytuacji, kiedy polityka pieniężna na obszarze unii walutowej nie będzie dopasowana do potrzeb wszystkich państw-uczestników. Konieczna staje się wówczas dalsza interwencja na poziomie centralnym i kolejne rozwiązania, aby jak najwięcej ujednoczyć, co zwiększa oczywiście koszty przedsięwzięcia.

W ramach Wielkiego Resetu formułowany jest zarzut, że motyw zysku i gromadzenia kapitału nie są wystarczającym uzasadnieniem gospodarowania. Tym samym podmiotom gospodarczym przypisuje się brak zainteresowania innymi celami niż zysk finansowy oraz co najmniej neutralność, jeśli nie negatywny wpływ na pozostałe aspekty życia społecznego, a także niezdolność do formułowania własnych, pozytywnych etycznie misji. Śliwiński twierdzi, że w świetle aktualnych obserwacji i analiz jest to założenie absurdalne⁵³⁰. Mimo to pojawia się hasło zastąpienia, kapitalizmu akcjonariuszy – zorientowanego na zysk udziałowców, kapitalizmem interesariuszy – zaangażowania w kwestie społeczne, co oznacza oderwanie dochodów i korzyści od pracy i kreatywności⁵³¹. Budowana w ten sposób niechęć do kapitalizmu, opartej na naturalnym dążeniu do poprawy warunków bytu (dobrobytu), przez utożsamianie go z kapitalizmem patologicznym, obejmującym podstępne zdobywanie przewagi nad innymi (dominacją), może być postrzegana jako początek wprowadzania lub przywracania systemu opartego na dominacji lub nawet monopolu kapitału państwowego.

⁵²⁹ Por. T. Rynarzewski, *Szoki asymetryczne a teorie optymalnych obszarów walutowych*, „Zeszyty Naukowe” 109(2008), s. 127–149.

⁵³⁰ Por. Śliwiński, *Ekonomia sieci*, s. 92.

⁵³¹ Por. Schwab, Vanham, dz. cyt.

Odgórnice (ideologicznie) inspirowana oraz oddolnie (technologicznie) realizowana przebudowa światowej gospodarki, opartej dotąd na zasadach z Breton Woods z lipca 1944 roku, promowana jest w opublikowanej w roku 2016 książce Klausa Schwaba i Petera Vanhama *Kapitalizm interesariuszy*, w raporcie Światowego Forum Ekonomicznego z lipca 2020 roku⁵³², a zwłaszcza przez Radę na rzecz Kapitalizmu Inkluzywnego, która jak zauważono, nie ma nic wspólnego z kapitalizmem ani z inkluzją, gdyż tworzy ją niewielka grupa najbogatszych ludzi świata, głównie z politycznej lewicy, szerzących utopijną i totalistyczną wizję przyszłości. Jej pełna nazwa brzmi: Council of Inclusive Capitalism with The Vatican. Na jej forum ma miejsce współpraca dyrektorów generalnych światowych korporacji przemysłowych i handlowych oraz instytucji finansowych i propagandowych, inspirowana moralnymi wskazówkami Jego Świętobliwości Papieża Franciszka, który w listopadzie 2019 roku mówił: „Kapitalizm musi stać się bardziej włączającym czy inkluzywnym narzędziem dla integralnego ludzkiego dobra by odejść od gospodarki wykluczenia i zredukować przepaść jaka dzieli dużą część ludzi od dobrobytu, którym cieszą się nieliczni⁵³³. Oznacza to, że ekonomia kapitalizmu inkluzywnego, obok idei ustroju mieszanego i technologii czwartej rewolucji przemysłowej, miałaby być filarem Wielkiego Resetu.

Niezależnie wzniosłych zapewnień najtrwalszym jądrem koncepcji oraz inżynierii Wielkiego Resetu okazuje się przebudowa zmierzającego ku upadkowi światowego systemu finansowego. Jest to cel zaplanowany do osiągnięcia do roku 2030 i realizowany przy zintegrowanym wykorzystaniu innowacji technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych, określanych jako fintech. W świetle dokumentów agencji i instytucji międzynarodowych, a także prowadzonych już prac projektowych, pilotażowych i wdrożeniowych, nowy porządek finansowy będzie opierać się na trzech filarach: cyfrowej walucie banku centralnego (Central Bank Digital Currency – CBDC⁵³⁴), systemie kredytu społecznego (Social Credit System – SCS) oraz identyfikacji cyfrowej (Digital ID). Wspólnym mianownikiem tych rozwiązań jest

⁵³² Por. WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset*.

⁵³³ Por. Krajski, *Masoneria polska 2021*, s. 169.

⁵³⁴ Wśród racji za wprowadzeniem pieniądza cyfrowego banku centralnego wymienia się m.in. ograniczenie wykluczenia finansowego, transformację cyfrową gospodarki czy ułatwienie dystrybucji pomocy publicznej (por. Narodowy Bank Polski, *Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, Departament Systemu Płatniczego NBP, Warszawa 2021, s. 29n.).

kontrola wydatkowania pieniędzy, ocena przestrzegania wymagań oraz rejestracja atrybutów tożsamości w celu kształtowania zachowań zbiorowych i indywidualnych. Wskazuje to na perspektywę precyzyjnego, permanentnego, zdalnego, odgórnego i niekontrolowanego przez organy wybierane demokratycznie sterowania społeczeństwem, polityką, gospodarką, a nawet kulturą i religią. Dekadę wcześniej Baader pisał: „Bawiący się w Boga aktorzy teatru monetarnego już od dawna pracują nad zniszczeniem świata. I niewiele wskazuje na to, że nie uda im się tego planu doprowadzić do zabójczego końca”⁵³⁵. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że na rzecz jego wdrożenia usilnie działają państwowe banki centralne nadzorowane i sterowane już oficjalnie przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Dobitym tego dowodem jest postawa prezesa Narodowego Banku Polskiego, którego większość diagnoz i prognoz się nie sprawdza, a którego decyzje pogłębiają zewnętrzne zależności (zadłużenie) i potęgują wewnętrzną podatność na kryzys (stagnację). Jak nietrafione bywają krótkoterminowe przewidywania wydawałoby się najlepiej poinformowanych i zorientowanych osobistości, tak jeszcze bardziej mylące są ich długofalowe zapowiedzi. Jeśli nie daje się przewidzieć inflacji z rocznym wyprzedzeniem, kiedy pieniądze są masowo drukowane, pożyczane, wydawane i rozdawane, to na ile pewne, rzetelne, miarodajne i wiarygodne mogą być deklaracje dotyczące osiągnięcia celów Wielkiego Resetu, a w tym efektów ekonomii kapitalizmu inkluzywnego, cyfrowego systemu finansowego i czwartej rewolucji przemysłowej? Krajski przypomina, że pojęcie kapitalizmu inkluzywnego zostało stworzone w latach czterdziestych XX wieku przez Louisa O. Kelso. Jego sens był różny od tego, jaki nadawany jest mu przez Schwaba, WEF i Radę do spraw Kapitalizmu Inkluzywnego. Twórca tego terminu oznaczył nim upowszechnienie własności, które daje poczucie bezpieczeństwa, powiększając dochody z pracy. Kluczowy element kapitalizmu inkluzywnego, akcjonariat pracowniczy, miał być sposobem na zapewnienie suwerenności rodzin w duchu encyklik: Leona XIII *Rerum novarum*, Piusa XI *Quadragesimo anno* czy Jana XXIII *Mater et magistra*. Według Kelso „koncentracja majątku narodowego w rękach niewielkiej grupy ludzi była stanem nienormalnym i niekorzystnym, dlatego część kapitału powinna przejść w ręce pracowników jako własność prywatna”⁵³⁶. Oznaczałoby to upowszechnienie własności i przedsiębiorczości w interesie autentycznego

⁵³⁵ Baader, dz. cyt., s. 25.

⁵³⁶ Por. Krajski, *Masoneria polska 2021*, s. 170.

kapitalizmu, na rzecz wolnego rynku i z korzyścią dla systemu demokratycznego. Tymczasem kapitalizm inkluzywny w duchu wielkiego resetu oraz wypowiedzi uczestników światowego Forum Ekonomicznego i Rady na rzecz Kapitalizmu Inkluzywnego miałyby prowadzić do całkowitego wyzucia ludzi z własności, a w perspektywie czwartej rewolucji przemysłowej także z pracy, którą wykonywałyby roboty, a w jeszcze dalszej perspektywie również z pieniędzy, które miałyby zastąpić system punktowy, funkcjonujący na zasadzie zarządzania uprawnieniami (Digital Rights Management).

Niedostatki wiedzy ekonomicznej, stanowiące następstwo przede wszystkim ideologicznej i technologicznej manipulacji ludzką świadomością, są przyczyną przyzwalania na najdalej idące malwersacje finansowe, tym trudniejsze do zdemaskowania i zwalczania, im bardziej monstrualne rozmiary przybierają i im większe powodują spustoszenie. Ponieważ występują wszędzie i od dawna, uważane są za element codziennej normalności i nieprzewidywalnej konieczności, z którą należy się pogodzić, aby nie zaszkodzić sobie jeszcze bardziej. Źle widziane jest nawet mówienie o nich za pomocą powszechnie zrozumiałych słów i określanie ich mianem oszustw, wyłudzeń, kradzieży czy też państwowo albo korporacyjnie zorganizowanego łupiestwa. „Najwyższe i najbardziej podstawowe ze wszystkich praw przyznanych człowiekowi przez Stwórcę – podkreśla Baader – a mianowicie prawo do planowania i kształtowania własnego niepowtarzalnego i stanowiącego wyłączną własność człowieka życia pod jego własną kontrolą i na własną odpowiedzialność [...] stało się jedynie makulaturą w państwach socjalnych, które upolityczyły i zdominowały całe życie swoich obywateli”⁵³⁷. Za sprawą redystrybucji środków od produktywnie pracujących do pracujących nieproduktywnie ubodzy nie stają się bogatsi, lecz wszyscy ubożeją, gdyż w coraz większym stopniu pozbawiani są środków do życia. Ostatecznie pozostaje więc wybór pomiędzy wolnym, kapitalistycznym społeczeństwem, w którym każdy może się wzbogacić z korzyścią dla wszystkich, a zniewolonym kolektywem, w którym bogaci się establishment. „Partie i przedstawiciele polityczni, w interesie zdobycia głosów i władzy, nie ustają w przekonywaniu ludzi, że są oni wystawieni na straszliwe niebezpieczeństwa, z którymi nie poradzą sobie bez pomocy państwa i zbiorowo zorganizowanego wsparcia. Głównymi okropnościami przedstawianymi przez nich są przede wszystkim ryzyko finansowe związane z chorobą i bezrobo-

⁵³⁷ Baader, dz. cyt., s. 102.

ciem, ze znalezieniem mieszkania i wychowaniem dzieci, z prawną konstrukcją umowy o pracę i ze standardem życia w podeszłym wieku. Zaledwie jedna faktycznie istniejąca lub wmówiona ludziom potrzeba bezpieczeństwa zostaje w pewnym stopniu zaspokojona, a politycy już wymyślają nową – na wzór firmy ubezpieczeniowej, której działalność uległaby stagnacji, gdyby nie można było ubezpieczyć coraz to nowych i poważniejszych zagrożeń, rzeczywistych lub wymyślonych⁵³⁸. Stąd kolejnym elementem ekonomicznym Wielkiego Resetu jest gwarantowany dochód podstawowy.

Ekonomizacja oznacza przede wszystkim globalną finansyzację, polegającą na globalnej ekstrapolacji siły działania skonsolidowanego i skorumpowanego kapitału finansowego. Globalny dyktat kapitału finansowego skutkuje spadkiem realnej jakości życia, rekompensowanym i maskowanym ideologią i technologią globalnego społeczeństwa informacyjnego. „Teoretyczne koncepcje rozwoju społeczeństwa informacyjnego w warunkach nowej gospodarki skłaniają do posłużenia się jakością życia jako kategorią systemową, ponieważ zakłada się pozytywny wpływ rozwoju informacyjnej infrastruktury na poziom życia jednostek, zbiorowości i rodzin⁵³⁹. Jednakże założenia technologizmu i ekonomizmu są kreatywnymi konstrukcjami i wirtualnymi wyobrażeniami, negatywnie weryfikowanymi codziennym doświadczeniem i trzeźwym myśleniem.

Z pozycji ideologicznie zmanipulowanej ekonomii formułowany jest zarzut, że motyw zysku i gromadzenie kapitału nie jest wystarczającym uzasadnieniem gospodarowania. Tym samym podmiotom gospodarczym przypisuje się brak zainteresowania innymi celami oraz neutralność wobec pozostałych aspektów życia społecznego, a także niezdolność do formułowania własnych misji. Artur Śliwiński twierdzi, że w świetle aktualnych obserwacji i analiz jest to założenie absurdalne⁵⁴⁰. Mimo to pojawia się hasło zastąpienia, kapitalizmu akcjonariuszy – zorientowanego na zysk udziałowców, kapitalizmem interesariuszy – zaangażowania w kwestie socjalne, co oznacza oderwanie dochodów i korzyści od pracy i kreatywności⁵⁴¹. Podsycana i prowokowana przez

⁵³⁸ Baader, dz. cyt., s. 103n.

⁵³⁹ E. Skrzypek, *Jakość życia w warunkach społeczeństwa informacyjnego XXI w.*, w: *Spoleczeństwo informacyjne. Wizje i determinanty rozwoju*, red. C. Hales, Wydawnictwo Max, Rzeszów 2010, s. 33.

⁵⁴⁰ Por. Śliwiński, *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, s. 92.

⁵⁴¹ Por. Schwab, Vanham, dz. cyt.

dziesięciolecia niechęć do zdrowego kapitalizmu, wykorzystywana jest obecnie do wprowadzania lub przywracania socjalizmu, a w zasadzie komunizmu⁵⁴². Odgórnie ideologicznie inspirowana oraz oddolnie technologicznie realizowana przebudowa światowej gospodarki, opartej dotąd na zasadach z Bretton Woods z lipca 1944 roku, jest zastępowana gospodarką kształtowaną przez zasady umownie określone „nowym Bretton Woods”, ogłoszone w lipcu 2020 roku w Raporcie ze Światowego Forum Ekonomicznego⁵⁴³.

Ogłoszenie nowego światowego ładu gospodarczego w roku 2020 pod pretekstem przewycięzania skutków pandemii COVID-19, jest w rzeczywistości wymuszone koniecznością przewycięzania nademisji dolara, pełniącego od czasów pierwszego Bretton Woods rolę waluty rezerw globalnych. Dalsza utrata wartości tej waluty sprawia, że kolejne regiony świata: Chiny, Arabia Saudyjska, Indie, Rosja, Brazylia, Republika Południowej Afryki, czy nawet Izrael, ograniczają rozliczenia za jej pomocą oraz zmniejszają lokowane w niej rezerwy. Pandemia, podobnie jak wojna na Ukrainie, tylko spowalnia ten proces, sztucznie wymuszając zapotrzebowanie na dolara. Spowolnienie słabnięcia dotychczasowej waluty światowej mogą uzasadnić tylko następne, lecz większe, światowe kryzysy, zawirowania i zagrożenia – rzeczywiste (np. wojenne) lub nierzeczywiste (np. klimatyczne). Jednakże wobec nieuchronnej perspektywy całkowitego załamania pozycji dolara jako waluty światowych rezerw finansowych, opracowany został scenariusz resetu ogłoszonego światu przez Klausa Schwaba podczas Światowego Forum Ekonomicznego w roku 2020 – pod innymi, pozornie szczytnymi, a faktycznie wysoce bałamutnymi hasłami, powielanymi przez wpływowe osobistości świata. Pod pozorem troski o ludzkie potrzeby i losy całej ludzkości, a w rzeczywistości w celu ukrycia wyzysku i ustanowienia dyktatury, zadekretowany został zrównoważony, rezylienty, inkluzywny kapitalizm. Każde z wymienionych określeń posiada podwójny sens: właściwy, obecny w powszechnej świadomości, rodzący społecznie akceptowalne skojarzenia, oraz nadany zgodnie z intencją wąskiej grupy, wskazujący na skrywane zamierzenia. Określenie „zrównoważony” wskazuje nie tylko na równomierność i równowagę, ale także na odnawialność i zastępo-

⁵⁴² Miało i ma to miejsce, tak z pozycji socjaldemokratycznych, jak również chrześcijańsko-demokratycznych. Por. I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz, A. W. Jelonek, K. Tyszka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 19; P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do roku 2025?*, przeł. J. Morka, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013, s. 45.

⁵⁴³ Por. WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset*.

walność (np. wymiennosc). Określenie „rezylienty” dotyczy nie tylko elastyczności i odporności, ale również dopasowania i podporządkowania. Wreszcie inkluzywnosc to nie tylko uznanie i włączenie, ale również przyłączenie i uzależnienie.

Wnikając w istotę przedsięwzięcia wielkiego resetowania świata, rozgraniczenia wymagają cele w postaci dążeń do stymulowania zachowań oraz środki w postaci możliwości ich monitorowania. Wypływa ono z usposobienia totalitarnego, skierowanego na odgórne kształtowanie innych zgodnie z powziętym idealnym planem, w odróżnieniu od usposobienia wolnościowego, oddolnego kształtowania samego siebie, w zgodzie z otaczającą rzeczywistością. Idealiści z przekonaniem zmuszają innych do podporządkowania się ich wizji, realisci zaś starają się żyć w zgodzie ze sobą, nie usiłując niczego innym narzucać. W tej perspektywie Wielki Reset jest kolejną, groźniejszą niż poprzednie, próbą niemal całkowitego i prawie ostatecznego podporządkowania świata przez tych, którzy uważają się za mądrzejszych, lepiej wiedzących, czego potrzeba światu (przeświadczonych o własnej nieomylności wbrew reszcie świata) i zarazem szlachetniejszych, lepiej chcących dla świata (usiłujących ocalić świat przed nim samym). Dysponując zaś przytłaczającą przewagą medialnego nacisku oraz finansowej motywacji, stwarzają oni wrażenie nadzwyczajności sytuacji (powagi, zagrożenia), bezalternatywności rozwiązań i skuteczności proponowanych działań oraz konieczności działania, podporządkowania się obostrzeniom.

Dalece upraszczając skomplikowane procesy ekonomiczne, można wyróżnić i przeciwstawić dwa rodzaje gospodarek. Pierwsza z nich to gospodarka realna, bliższa klasycznie i autentycznie wolnorynkowej formie pomnażania bogactwa; druga natomiast to gospodarka wirtualna wykorzystująca techniczne możliwości teleinformatyki do kreowania i eskalowania oderwanych od ludzi procesów rynkowych. Realna gospodarka dostarczająca dóbr zaspakajających rzeczywiste potrzeby ludzi stanowi opozycję w stosunku do gospodarki wirtualnej, polegającej na obrocie fikcyjnymi wartościami. Na dobra realne składają się towary i usługi o charakterze materialnym i duchowym. Należą do nich także tzw. dobra informacyjne, których tworzywem są bity, a ich znaczenie ma charakter intelektualny. Natomiast dobra fikcyjne obejmują zbędne, a często szkodliwe produkty psychologiczne oraz instrumenty finansowe. Służą one tak do generowania wartości samoistnych, jak również do zawyżania wartości realnych. Celem pierwszej gospodarki jest zaspokajanie rzeczywistych potrzeb dzięki efektywnie generowanemu zyskowi, celem drugiej – zaspokajanie potrzeb psychicznych przez kreatywny zysk. Zaspokajanie realnych potrzeb społecznych podno-

si indywidualną zamożność, pomnażanie zaś fikcyjnych wskaźników księgowych prowadzi do ubożenia społeczeństwa. „W kapitalizmie finansowym zyski trafiają do kieszeni wyłącznie tych, którzy zajmują się liczeniem pieniędzy, a nie do ludzi produkujących towary, które są za te pieniądze nabywane”⁵⁴⁴. Gospodarka realna opiera się na ekonomii rynkowej, a gospodarka wirtualna na ekonomii finansowej, mylnie utożsamianej przez Davida C. Kortena z kapitalizmem: „W ekonomii rynkowej inwestycja dotyczy tworzenia i odnawiania możliwości produkcyjnych w celu zaspokojenia przyszłych potrzeb. W ekonomii kapitalistycznej inwestycje dotyczą jedynie robienia większych pieniędzy. Tworzenie bądź niszczenie zdolności produkcyjnych jest kwestią czystego przypadku”⁵⁴⁵. W ujęciu Kortena kapitalizm uznawany jest za wynaturzenie rynku, który przestaje być wolny, gdyż jest coraz ściślej kontrolowany – ale przecież to już nie kapitalizm, lecz właśnie socjalizm.

Dalece posunięte pomieszanie pojęć jest źródłem wielu zbędnych albo pozornych problemów. W odniesieniu do Wielkiego Resetu odnosi się to do najważniejszej kategorii ekonomicznej, ale i politycznej, oznaczanej terminem „kapitalizm”. Jako pochodzące od słowa „kapitał” zostało ono utożsamione przez Marksa z panującym w jego czasach ustrojem gospodarczym, w którym już rysowała się przewaga jednej z grup przedsiębiorców: byli to finansjści obok przemysłowców, farmerów, handlowców czy rzemieślników. Rosnąca pozycja tych pierwszych w całym systemie przyczyniła się do utożsamienia z nią całego systemu gospodarczego opartego wciąż jeszcze na wolnorynkowej konkurencji. Kiedy zaś wolna konkurencja i niezależna przedsiębiorczość była osłabiana i ograniczana sztucznie i korupcyjnie wykreowaną pozycją finansjery, nazwa pozostała i zaczęła być przerzucana także na małych i średnich przedsiębiorców, którzy najefektywniej pomnażali bogactwo narodów Zachodu. Za pomocą kontrolowanych przez siebie mediów finansjera była w stanie od początku XX wieku obwiniać cały system oparty na wolnorynkowej konkurencji za własne w gruncie rzeczy nadużycia, skutkujące kolejnymi falami kryzysów. Im bardziej wzmacnia się pozycja finansjery w XX wieku, tym bardziej narasta niechęć do kapitalizmu, co wyraża się nie tylko w rewolucjach komunistycznych na Wschodzie, ale także ruchach socjalistycznych na Zachodzie. W XXI wieku nieprawidłowości w światowym systemie finansowym

⁵⁴⁴ Korten, dz. cyt., s. 67.

⁵⁴⁵ Tamże.

osiągnęły zenitu i musi dojść do załamania, które może mieć różny przebieg. Z pozycji winnej mu finansjery chodzi o to, by załamanie wymknęło się spod kontroli, umożliwiając zachowanie, a nawet wzmocnienie jej pozycji. Najlepszym rozwiązaniem z jej perspektywy wydaje się radykalne negowanie kapitalizmu, utożsamianego z wszelkimi masowo odczuwanymi niedogodnościami, faktycznie uderzające w swoich jeszcze prosperujących rynkowych konkurentów. Stąd wezwania do zastąpienia złego, zepsutego, znieawidzonego kapitalizmu, nowym jeszcze z nazwy kapitalizmem inkluzywnym, który w rzeczywistości już jest realnym socjalizmem. Kontrolowanie przebiegu załamania wymaga przyspieszania i ukierunkowywania, tak aby doprowadzić do ukonstytuowania nowego systemu finansowego, zapewniającego wyłączność i nadrzędność finansjery, niezależnie od dalszych, niekorzystnych następnych, jeszcze większych nadużyć. Dlatego dla światowej oligarchii finansowej największy w dziejach kryzys to nie tyle zagrożenie, ile okazja do wzmocnienia swojej pozycji i rozszerzenia wpływu na całą resztę spraw i stosunków. Z tego też względu Wielki Reset rysuje się jako wielkie załamanie – nie tyle w postaci ostatecznego krachu i całkowitego chaosu, ile według scenariusza globalnej terapii szokowej, testowanej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku na przykładzie gospodarek narodowych.

Zagrożeniem jest więc bankructwo globalnego systemu walutowego, przed którym nic nie jest w stanie ochronić ludzkości, gdyż winni tego bankructwa planują przerzucić na nią jego koszty, a następnie obciążać ją również kosztami następnych bankructw. Do tego bowiem sprowadza się finansowa inżynieria Wielkiego Resetu z gwarantowanym dochodem podstawowym. Wprowadzenie w życie zamysłu płacy bez pracy będzie najskuteczniejszym sposobem przeprowadzenia wielkiego Resetu. Podnosi się, że ekonomiści powinni zająć stanowisko przeciwko dziełu zniszczenia cywilizacji, ale tego nie czynią, gdyż – jak twierdzi Baader – stali się oni „dostawcami teoretycznych podstaw dla oszustw państwowych i bankowych”⁵⁴⁶.

Jak zapewniają Schwab i Vanham, „inspiracją dla uczestników Światowego Forum Ekonomicznego był przyjęty w 1973 roku manifest z Davos, w którym liderzy biznesu zawarli obietnice uwzględniania w swoich

⁵⁴⁶ Baader, dz. cyt., s. 153. Wyraża się on dość ostro, twierdząc, że „ekonomiści przekształcili gospodarkę narodową z filozofii moralnej w naukę o prostytucji” (tamże). Jego zdaniem istnieje grupa, która „ponosi większą odpowiedzialność za ten tańiec śmierci cywilizacji niż politycy i przedstawiciele banków centralnych, a mianowicie ekonomiści nauczający” (tamże).

działaniach wszystkich interesariuszy, a nie tylko udziałowców firm⁵⁴⁷. Oznacza to, że scenariusz Wielkiego Resetu był opracowywany i wprowadzany dużo wcześniej niż procesowi temu nadano nazwę i go ogłoszono. Aby Wielki Reset mógł dojść do skutku, musiało wydarzyć się wiele sprzyjających temu kryzysowych okoliczności: „W wielu krajach – stwierdza Schwab – nierówności dochodów osiągnęły poziom nieznaną w najnowszej historii, Model wzrostu okazał się niewłaściwy, a stan środowiska pogarsza się z dnia na dzień, co doprowadza do konfliktów i dewastacji ekosystemów⁵⁴⁸. W tej sytuacji przyznaje zarazem, mając na myśli nie tyle środowisko Davos, ile nas wszystkich, że nie spełniliśmy oczekiwań obecnych i przyszłych pokoleń.

Klaus Schwab ubolewa, że większość szła drogą kapitalizmu akcjonariuszy i nastawiała się na zysk, a mniejszość drogą kapitalizmu interesariuszy, mając na względzie potrzeby wszystkich ludzi. Działo się tak, gdyż ekonomiści dawali pierwszeństwo wzrostowi PKB przed inkluzywnym rozwojem, przynoszącym korzyści wszystkim ludziom. Jego zdaniem błędnie mówiono, że „jeśli tylko pozwolimy rynkowi działać, niewidzialna ręka doprowadzi do alokacji zasobów, jeśli natomiast „uwolnimy przedsiębiorstwa z kajdan regulacji, zapewnimy wszystkim niezrównane bogactwo⁵⁴⁹. Stwierdza też, że wielu wpływowych ekonomistów „wierzyło bezkrytycznie w te dogmaty, doradzając rządowi i bankom centralnym⁵⁵⁰ i uważa, że w obliczu tak wielkiego zawodu nie należy powstrzymywać prób „stworzenia lepszego systemu gospodarczego na następne 50 lat, albo i dłużej⁵⁵¹.

Aprioryczna wiara, że można zbudować lepszy, czyli sprawiedliwszy, bezpieczniejszy, dostatniejszy i czystszy świat za pomocą ideologicznie, dogmatycznie inspirowanych i technologicznie drastycznie egzekwowanych regulacji już niejednokrotnie doprowadzała jednostki do skrajnego wyczerpania, a zbiorowości do całkowitego załamania. Tym razem pod szyldem Wielkiego Resetu, ze względu na poziom absurdu ideologicznego i technologicznego nacisku, większość ludzi może tego eksperymentu nie przeżyć. Lecz właśnie to może również stanowić jeden z celów – na jakimś wyższym poziomie wtajemniczenia i w jakimś specjalnym ośrodku dowodzenia. Badania nad Wielkim Resetem

⁵⁴⁷ Schwab, Vanham, dz. cyt., s. 100.

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ Tamże, s. 101.

⁵⁵⁰ Tamże.

⁵⁵¹ Tamże.

muszą więc obejmować próby zdekodowania zapowiedzi przebudowy świata i zrekonstruowania scenariuszy tej przebudowy oraz skonfrontowania formułowanych deklaracji i efektów ich realizacji.

Ekonomizm oznacza zatem decydujący wpływ rozwiązań ekonomicznych na życie społeczne i polityczne. Kształtowane pod jego wpływem rozwiązania ekonomiczne wpływają nie tylko na materialną kondycję społeczeństw, ale również na ich formację duchową, są bowiem efektem odgórnych ustaleń właściwych centralnemu planowaniu, nie zaś oddolnych oddziaływań właściwych wolnemu rynkowi. Ekonomizm jest wytworem bardziej socjalistycznym niż kapitalistycznym (o ile kapitalizm ten nie jest państwowy albo korporacyjno-państwowy). Kapitalizm autentyczny, oddolnie wolnorynkowy, nikomu niczego nie narzuca – w odróżnieniu od kapitalizmu państwowo regulowanego i korporacyjnie zmonopolizowanego. Taki kapitalizm państwowy i państwowo-korporacyjny zbliża się do socjalizmu, gdyż eliminuje to, co w kapitalizmie wolnorynkowym stanowi fundament: małą i średnią przedsiębiorczość. Jest ona bowiem dla państwowych agencji i korporacyjnych potentatów nie tylko niewygodna, ale również niebezpieczna, gdyż obnaża ich antyrynkowe, antywolnościowe i antyrozwojowe działania. Mało kto wyciąga właściwe wnioski z faktu, że do państwowej kasy więcej wnoszą małe i średnie przedsiębiorstwa niż wielkie korporacje. Oznacza to, że ekonomizm jest ideologicznym, a zatem idealistycznym, apriorycznym, technokratycznym i utopijnym sposobem inżynierskiego, centralistycznego i planistycznego myślenia o społeczeństwie, właściwym socjalizmowi, niszczącym zdrową, naturalną i normalną ekonomię wolną, logiczną, samoczynną i rynkową, służącą zaspakajaniu jego potrzeb i realizowaniu jego aspiracji. Rezultatem takiego podejścia do społeczeństwa jest wizja Wielkiego Resetu, zmierzającego do zniesienia swobody i niezależności wytwarzania, pomnażania, udostępniania i wymiany dóbr na rzecz regulacji i redystrybucji.

3.4. Ideologizm – ideologiczna inspiracja działań

Na tle mozolnie i ostrożnie rekonstruowanej sekwencji zdarzeń, mapy powiązań i korelacji interesów Wielki Reset jawi się nie jako ekstrawagancki pomysł na urządzenie świata, ale jako konsekwentna kontynuacja strategicznych planów ideologicznych globalnej kontroli, taktycznych programów technologicznych sieciowego monitoringu oraz operacyjnych projektów ekonomicznych reżyserowanych kryzysów.